

MANDER



stare

dobre

małżeństwo

Mander

stare dobre małżeństwo

© Copyright by Mander & e-bookowo

ISBN 978-83-7859-574-8

Wydawca: Wydawnictwo internetowe e-bookowo

www.e-bookowo.pl

Kontakt: wydawnictwo@e-bookowo.pl

Wszelkie prawa zastrzeżone.

Kopiowanie, rozpowszechnianie części lub całości
bez zgody wydawcy zabronione

Wydanie I 2015

[Kup książkę](#)

Rozprawa

Sędzia sprawą poruszony,
Z wyjaśnieniem jej nie zwlekał,
- Niech mi powie oskarżony,
Po cholere pan uciekał?

Oskarżony wzrok podnosi,
Oczy pełne dziwnej pustki,
- Bo się próżno człowiek prosi,
Dać nie chcieli mi przepustki.

Sędzia młotkiem stuknął lekko:
- No to ładne mamy kwiatki,
Wszak zostało panu tylko,
Trzy dni raptem do odsiadki.

- No tak wyszło proszę sądu,
A nic już nie mogłem zmienić,
Data ślubu jest do wglądu,
A musiałem się ożenić.

Sędzia patrzy obojętnie,
Na słuchaczy licznych grono,
Młotkiem wali w stół namiętnie,
- Koniec sprawy! Umorzono!

Prokurator z miejsca wstaje,
- Oskarżony podstęp knuje!
A czy winę sąd uznaje?

I tak dalej wykrzykuje:

- Bronić mamy w państwie ładu.
Chce sąd puścić go do chaty?
Choćby tylko dla przykładu,
Pójść powinien on za kraty.

Sędzia minę srogą przybrał:

- Toż to pomysł poroniony,
Skoro sam więzienie wybrał,
Gdzie jest rygor zaostrozony.

By zakończyć wszystkie wątki,
I uczynić puencie zadość:
Miłe złego są początki,
A głupiemu zawsze radość.

Żartowniś

Z delegacji wcześniej wraca,
Ależ będzie żony mina,
Cóż, niestety, taka praca,
Lecz podporą jest rodzina.

Żona w łóżku rozpalona,
Chociaż wczesna jeszcze pora.
Jest faktycznie zaskoczona,
- Cześć kochanie, jestem chora...

Podszedł do niej zatroskany,
- Aż się trzęsiesz, jesteś naga,
W szafie szlafrok jest schowany,
Ponoć grypy teraz plaga.

Ona go za rękę chwyta,
- Ale ja go już nie noszę,
Mowa trwogą jest podszyta,
- Nie otwieraj szafy, proszę...

Pewne znaki zapytania,
Jęły w głowie się wydzierać,
Więc zapytał bez wahania:
- Czemu niby nie otwierać?

Błada strasznie się zrobiła,
I choć wzrok ma wciąż monarszy,
Jakby w sobie się skuliła:
- No dlatego, że tam straszy...

Spis treści

Rozprawa.....	4
Żartowniś.....	6
O sztuce przekazu informacji.....	9
Magia a rzeczywistość.....	11
Dziwna sprawa.....	13
Pech.....	15
Gala bokserska.....	17
Spotkanie.....	19
Przyjaciół.....	20
Cudowny weekend.....	21
Radosna nowina.....	22
Pomyłka.....	23
Waga.....	24
Pierdoła.....	25
O treningu samoobrony.....	27
Przesłuchanie.....	29
Wspomnienia.....	31
O dziwnym życzeniu.....	33
Bez niedomówień.....	35
Zbrodnia i kara.....	36
Sugestia.....	37
Szczerze wyznanie.....	39
Wypadek.....	40
Deklaracja.....	41
Zaginiona w akcji.....	42
Nocne strachy.....	43
Wzorce.....	45
Męska rozmowa.....	46